

Studia lucyferyczne

1980 – 1985 – 1994

Rudolf Steiner, **Aus der Akasha-Chronik**, 1904

Okres planety Ziemi. Po wystąpieniu Słońca i Księżyca. Istoty lucyferyczne, rozwinięte wyżej od człowieka, ale niżej od Bogów Księżyco-
wych, oddziałują na człowieka właśnie obdarzonego rozumem. Opano-
wują one ten rozum, by przezeń działać na rzeczy Ziemi. W ten sposób
spełniają swój własny rozwój. Tym samym jednak dają człowiekowi
zarodek wolności, zdolność rozróżniania między dobrem i złem. Istoty
te stają się pobudzicielami rozumu ludzkiego. Tak dają one człowieko-
wi możliwość błędzenia. Zarazem jednak: pod ich przewodnictwem
człowiek musiał odkryć prawa swej istoty, „stać się jako bogowie”.

Imię „Lucyfer”: Światłonośca (istoty lucyferyczne: Bogowie Słonecz-
ni) wywodzi się stąd, że działa on na ludzi ze Słońca (pojawienie się
rozumu w człowieku: to rozbłysk „wewnętrznego Słońca”).

(Istoty lucyferyczne przyspieszają rozwój człowieka).

Istoty lucyferyczne: w ich obrazach psychicznych obok wyobrażeń
świata duchowego pojawiają się także oddziaływania zmysłowej Ziemi.
Mają one potrzebę otrzymywania wrażeń zewnętrznych – z jej zaspoko-
jeniem łączy się przyjemność, z niezaspokojeniem zaś przykrość,
w przeciwieństwie do Bogów („regularnych”) otrzymują one od świata
coś nowego, toteż mogły stać się przywódcami ludzi. Dzięki nim czło-
wiek swe wnętrze zwrócił do świata zewnętrznego. Duchowo człowiek
prowadziłby tylko byt senny, gdyby nie istoty lucyferyczne. Dzięki nim
uzyskał on samoświadomość w świecie zmysłowym. Tak zrodziła się

w człowieku samowola (świadome kierowanie się w swych działaniach według postrzeżeń zmysłowych). Taki był początek „dobra i zła”.

Po podziale płci. Istoty lucyferyczne – pośrednie między ludźmi a „przywódcami w dziedzinie miłości”, tj. wiodącymi Bogami. Mają one zdolność pełnego jasnowidzenia. Mogą kontynuować swój rozwój tylko z pomocą ludzi. Pobudzają one wewnętrzną siłę duszy człowieka do poznania i mądrości. Żywią się tą ludzką mądrością. Dlatego też jako inspiratorów mądrości ludzkiej nazwano je „nosicielami światłości” (Lucyfer). Człowiek istnieje w napięciu między istotami miłości a istotami mądrości. Istoty mądrości pobudzają człowieka do doskonalenia swej wewnętrznej istoty. Dzięki nim człowiek rozwija swą duszę (mądrość, wiedza, sztuka, nauka, technika).

Rudolf Steiner, „**Die Geheimwissenschaft...**”, 1909.

W okresie odszczepienia Księżyca od Ziemi w rozwój człowieka ingerują istoty duchowe, które tyle zachowały ze swej natury księżycowej, że nie mogły partycypować w opuszczeniu Ziemi przez Słońce, jak również były wyłączone spod działań istot, które oddziaływały na Ziemię z Księżyca. Istoty te, obdarzone dawną naturą księżycową, przechodzące rozwój nieregularny, były jakby zaczarowane na Ziemi. One to w czasach Starego Księżyca zbuntowały się przeciwko Duchom Słonecznym, co wówczas dla człowieka okazało się błogosławieństwem o tyle, że doprowadzony został do samodzielnej, wolnej świadomości. W toku rozwoju Ziemi istoty te stały się przeciwnikami tych istot, które działając z Księżyca, chciały świadomość ludzką uczynić koniecznym zwierciadłem poznania. To, co na Starym Księżycu pomogło rozwinąć się człowiekowi (samodzielna świadomość), teraz zaczęło działać wbrew nowemu rozwojowi człowieka na Ziemi. Te „przeciwstawne” moce miały siłę, pochodzenia księżycowego, oddziaływania na ludzkie ciała astralne tak, że czyniły je samodzielnymi. Dawały one ludzkiemu ciału astralnemu pewną samodzielność sprzeczną czy przeciwstawną koniecznym (niewolnym) stanom świadomości wywoływanym w człowieku przez istoty z Księżyca. Wpływ tych istot na człowieka nie przypominał współ-

czesnego wpływu naturalnego ani wpływu, jaki jeden człowiek wywiera na drugiego, kiedy za pomocą słów budzi w nim siły świadomości tak, że tamten zaczyna coś rozumieć lub chce zrobić coś dobrego albo złego. Był to wpływ duchowy, dający się, czysto symbolicznie, nazwać „kuszeniem”.

Skutki oddziaływania istot lucyferycznych na człowieka: świadomość ludzka przestała być tylko zwierciadłem wszechświata, ponieważ w ciele eterycznym pojawiła się możliwość regulowania zeń obrazów świadomości i władania nimi. Człowiek stał się panem poznania. Z drugiej strony, ponieważ punktem wyjścia tej władzy stało się ciało astralne, „ja” zostało odeń uzależnione. Tak utrwalił się wpływ niższego elementu na człowieka. Zarazem też był to wpływ istot lucyferycznych. One to dały człowiekowi możliwość rozwinięcia w swej świadomości – swobodnej aktywności, zarazem jednak możliwość błędu i zła.

Rezultat: Zmiana relacji między człowiekiem a Duchami Słonecznymi (miała być dominacja ich wpływu w duszy ludzkiej). Dziś: w duszy ludzkiej przeciwieństwo między Duchami Słonecznymi a istotami lucyferycznymi. Człowiek stał się niezdolny do poznania fizycznych skutków działania Duchów Słonecznych (ukrycie Ducha za materią). Ciało astralne człowieka wypełnione wrażeniami świata zewnętrznego wchodzi w sferę „ja”. Ogniste „ja”, które czułoby jedynie swą wewnętrzną iskrę ognia, a we wszystkim, co dotyczy ognia zewnętrznego, podporządkowywałoby się nakazom Duchów Formy, zaczęło teraz oddziaływać własnym ogniem na zewnętrzne zjawiska cieplne. Tak powstała więź między człowiekiem a ogniem ziemskim. Oznaczało to zbyt wielkie zaangażowanie się człowieka w materii ziemskiej. Poprzednie ciało, składające się z ognia, powietrza i wody, i tylko cienia Ziemi, teraz stało się gęstym ciałem ziemskim. Tak człowiek z subtelnego, ruchliwego „Okręgu Ziemi” przeniósł się na Ziemię stałą.

(Oddziaływanie istot lucyferycznych – nie naturalne, nie psychiczne, lecz duchowe).

Błędy w wyobrażeniach człowieka, życie w żądzach i namiętnościach – stworzyły możliwość chorób.

Szczególne działanie wpływu lucyferycznego: śmierć. (Człowiek doznaje teraz takich wrażeń ziemskich, które mogą być przeżywane przez zainfekowany lucyferyzmem element astralny i które łączą się z siłami, jakie niszczą ciało fizyczne).

Gdyby ta część ciała eterycznego człowieka, która pozostaje poza jego ciałem fizycznym i nie podlega ludzkemu „ja”, lecz Bogom Słonecznym, pozostała połączona z ciałem astralnym, to człowiek dysponowałby dla siebie samego tymi siłami nadmysłowymi, które uprzednio były mu właściwe. Rozciągnąłby on wpływ lucyferyczny na te siły. Ale w ten sposób całkowicie uwolniłby się od Istot Słonecznych. Jego „ja” zaś stałoby się w pełni „ja” ziemskim. Musiałoby dojść do tego, że to ziemskie „ja” po śmierci ciała fizycznego (lub też już przy jego rozpadzie) zamieszkałoby inne ciało fizyczne (ciało potomne), **nie** przechodząc przez związek z wyższymi istotami duchowymi w stanie bezcielesnym. Człowiek doszedłby do świadomości swego „ja”, ale tylko jako „ja” ziemskiego. Zapobiegły temu Istoty Księżycowe przez wyżej opisany zabieg na ciele eterycznym...

Pod wpływem lucyferycznym człowiek uniezależnił się od określonych sił, wobec których uprzednio był bezsilny. Teraz nauczył się samodzielnie podejmować decyzje. Wolność jest skutkiem tego wpływu. A (inspirowany arymanicznie) lęk i podobne uczucia są tylko zjawiskami towarzyszącymi człowiekowi w jego rozwoju do wolności.

Wskutek wpływu lucyferycznego człowiek na Atlantydzie wszedł w kontakt z istotami arymanicznymi, które też skusiły go do błędu – nadużycia sił wzrostu i prokreacji.

Poszczególni ludzie na Atlantydzie mieli możliwość minimalnego uwikłania się w świat zmysłów. Dzięki nim wpływ lucyferyczny z przeskody w rozwoju ludzkości zmienił się środek do wstąpienia na wyższy poziom. Dzięki niemu byli oni w stanie wcześniej od innych rozwinąć poznanie rzeczy ziemskich. Przy tym próbowali usunąć błąd ze swych wyobrażeń i ze zjawisk świata wydobyć pierwotne zamiary istot duchowych. Byli wolni od popędów i żądz skierowanych wyłącznie na świat

zmysłowy (ciało astralne). Przez to zaś coraz bardziej uwalniali się od błędów. To prowadziło u nich do zaistnienia stanów, przez które przestrzegali tylko w tej części ciała eterycznego, która była oddzielona od ciała fizycznego; ciało fizyczne było wtedy jak martwe. Przez ciało eteryczne łączyli się z Duchami Formy, a przez nie z Duchami Słonecznymi. Ludzie ci byli „inicjowani” (wtajemniczeni). (Kontakt ten odbywał się za pośrednictwem Istot Księżycowych).

W połowie czasów Atlantydy spada na ludzkość nieszczęście. Tajemnice wtajemniczonych były starannie strzeżone przed ludźmi, których ciała astralne nie zostały oczyszczone z błędów. Jeśli jednak odkrywali je oni, to stawiali je w służbie swych potrzeb i namiętności. Niebezpieczeństwo to było tym większe, że ludzie ci pozostawali pod wpływem istot lucyferycznych, które inspirowały człowieka zainteresowaniami sprzecznymi z dobrem ludzkości. Wpływowi temu ulegli także niektórzy wtajemniczeni. Oni to ze swoimi zwolennikami wykorzystywali stojące wtedy w służbie ludzi siły wzrostu i prokreacji. Niewłaściwe wykorzystanie tych sił uwolniło potężne i niszczące moce natury. To zaś doprowadziło do katastrofy Atlantydy.

W czasach po katastrofie Atlantydy szczególnie niekorzystny wpływ wywierały na ludzkość zdeprawowane misteria Wenus, które uzależniały człowieka od istot wrogich światu duchowemu, te zaś odcinały go od tego świata coraz bardziej.

Rudolf Steiner, **Die Apokalypse des Johannes**, 1908.

Dlaczego Chrystusa nazwano prawdziwym Światłością? Dlatego, że przyniósł ludziom (już) samodzielny, ale – przez działanie Lucyfera – do tego niedojrzałym, impuls samodzielności połączonej z miłością. (Istotom lucyferycznym zawdzięczamy izolacyjny charakter naszych ciał astralnych).

Rudolf Steiner, **Aegyptische Mythen und Mysterien**, 1908.

Istoty lucyferyczne zamieszkują Wenus (Merkurego) i Merkurego (Wenus).

Rudolf Steiner, **Das Hereinwirken geistiger Wesenheiten in den Menschen**, 1908.

Istoty lucyferyczne „zatrzymały” się na przejściu od Starego Księżyca do Ziemi: między bytem ludzkim a boskim.

Istoty lucyferyczne nie zakończyły na Księżycu (Starym) rozwoju w mądrości, toteż teraz inspirują mądrość w człowieku, by się nią „żyć”.

Istoty lucyferyczne dały człowiekowi wolność osobowości: wolność wyboru między dobrem a złem.

Istoty lucyferyczne, chcąc za pośrednictwem człowieka rozwijać mądrość, nie mają interesu w oddawaniu go strumieniowi miłości.

Dar istot lucyferycznych dla człowieka: wolność i zdolność wyboru między dobrem a złem. (Także pozostanie pewnych Duchów na wcześniejszym poziomie rozwoju ma swoje dobre strony i ma – również – boską naturę).

W dziejach świata zasada Chrystusowa współdziała z duchami lucyferycznymi i warunkuje kulturę (miłość i wolność).

(Jahwe jako „*Gewalt*” (Exusiai), a Szatan jako „*Urkraft*” (Archanioł).

Ludzie, którzy zatrzymują się w swym rozwoju na Ziemi – planecie miłości – na Jowiszu będą istotami elementarnymi niszczącymi.

Rudolf Steiner, **Welt, Erde und Mensch**, 1908.

Istnieją dwa rodzaje istot wyższych od ludzi i niższych od aniołów: zamieszkujące Merkurego, czyli astronomiczną Wenus, i zamieszkujące Wenus, czyli astronomicznego Merkurego.

Istoty lucyferyczne „zatrzymały” się w swym rozwoju nie z gnuśności, lecz z gotowości do ofiary: przedwczesne danie przez nie człowiekowi wolności było **zamierzone** przez wyższe siły duchowe; im zawdzięczamy wolność, myślenie, wiedzę i sztukę, ale także – zdolność rozróżniania dobra i zła.

Bez impulsu lucyferycznego – tj. bez dania człowiekowi wolności i poznania różnicy między dobrem a złem – człowiek przyjąłby Chrystu-

sa (już w połowie okresu Atlantydy) z wyższego duchowego instynktu – a nie z wolności.

Lucyfer jako wolność i inspiracja indywidualności (osobowości) przeciwko Jahwe jako niewoli (krew – prawo) i inspiracji kolektywności.

Istoty lucyferyczne pomogły człowiekowi w fazie rozwoju Ziemi, kiedy opuściło ją Słońce, a jeszcze nie opuścił jej Księżyc – przyjęły one wówczas ówczesną postać człowieka – postać węża; była to postać pozorna. Były one nauczycielami ludzkości (w misteriach).

Kiedy istoty lucyferyczne przebywały na Ziemi w połowie czasów Atlantydy, przybierały już postać ludzką; później, jako naszych nauczycieli misteryjnych, czciliśmy je pod imieniem Zeusa, Apollina, Aresa, Wotana czy Thora.

Nie ma Chrystusowej miłości bez (uprzedniego) lucyferycznego podziału.

Rudolf Steiner, **Die Geburt des Erdenlichtes aus der Finsternis der Weihnacht**, 1912.

Nie ma boskiej wszechmądrości, ponieważ zawsze przeciwstawia się jej Lucyfer.

Rudolf Steiner, **Die Bhagavadgita und die Paulusbriefer**, 1912–1913.

Dusza ludzka **między** Lucyferem a Arymanem.

Lucyfer jest sprawcą tego, że *maya* przesłania nam świat duchowy; wina duszy.

Rudolf Steiner, **Die Geheimnisse der biblischen Schöpfungsgeschichte**, 1910.

Istoty lucyferyczne „zagnieżdżają” się w ciele astralnym człowieka i namiętności ludzkie czynią gwałtowniejszymi – pobudzają one też egoizm człowieka („chęć bycia zamkniętym w sobie”), potrzebę dobrego samopoczucia; pociągają te za sobą dobro i zło. Tak człowiek „zgęścił”

się bardziej niż to było zamierzone („woda” i „ziemia”); pojawienie się grawitacji („wygnanie z Raju”).

Rudolf Steiner, *Die geistige Führung des Menschen und der Menschheit*, 1911.

Istoty lucyferyczne: kategorie wyższe i niższe: pośrednie między Archaniołami i Aniołami oraz pośrednie między Aniołami a ludźmi.

Istoty lucyferyczne nie są „złe”, choć u nich trzeba szukać genezy zła w rozwoju człowieka.

Istoty lucyferyczne są w stanie inkarnować się w ludzkich ciałach fizycznych: w Lemurii i na Atlantydzie.

Istoty lucyferyczne – założycielami kultur ludzkich. (Herosi kultury).

Wszystko, co niedoskonałe i zacofane w jakimś czasie, w toku rozwoju stanie się dobrym.

Racja, dla której „kierownictwo świata” pozwoliło pewnym istotom zatrzymać się w rozwoju, tak że nie osiągnęły one swego celu: później wykorzystano istoty te dla dobrego celu – budowy kultury człowieka.

Lucyferyczni herosi kultury: Kadmos, Kekrops, Pelops, Tezeusz i inni.

Rozwijając człowieka, istoty lucyferyczne rozwijają się także.

Istoty Chrystusowe – „regularne”, istoty lucyferyczne – „nieregularne” („zapóźnione” na Starym Księżycu) – są duchowymi przewodnikami ludzkości. (Istoty lucyferyczne – dziś nosicielami materializmu?).

Rudolf Steiner, *Das fünfte Evangelium*, 1913.

Lucyfer i Aryman uciekali od bram esseńczyków: w ten sposób esseńczycy bronili się przed nimi, wysyłając ich do innych ludzi.

Lucyfer zbliża się do ludzi, którym brakuje pokory i samopoznania, a którzy zbyt wysoko cenią swe „ja”; gra on na ich fałszywej dumie.

Lucyfer chce ustanowić nowe królestwo; za cenę oderwania się od Starych Bogów i uznania go daje on piękno i chwałę starych królestw. (Wraz z Arymanem kusi człowieka magią, np. zdolnością lewitowania).

Lucyfer kuszący Chrystusa Jezusa. (Przystępujący do tych, którzy przeceniają swe „ja”, mają za mało pokory i samopoznania). Stare królestwa, w których żyje człowiek, założone przez Starych Bogów, są – przestarzałe. „Ja chcę założyć nowe królestwo” – kusi. „Chcę ci dać wszystko, co piękne i wspaniałe w starych królestwach, jeśli wejdiesz do mojego królestwa. Ale musisz oddzielić się od innych Bogów i mnie uznać”.

Rudolf Steiner, **Die Schwelle der geistigen Welt**, 1913.

Istoty lucyferyczne chcą całkiem uwolnić duszę ludzką od świata zmysłowego, a więc ją przeduchowić.

Istoty te chcą wydobyć ze świata zmysłów to, co w nim jest psychiczne (czujące), i wcielić do własnego świata. Samo to wydobywanie duszy ludzkiej, wynoszenie jej ponad konieczności świata zmysłów, budzenie w niej poczucia, że jest samodzielną i wolną istotą, jest działaniem normalnym i dobrym. Przekraczają one jednak swe kompetencje, kiedy wbrew ogólnemu łaadowi wyższego świata chcą stworzyć osobne królestwo Ducha, do którego chcą przenieść dusze ludzkie, przekształcając je.

Działanie istot lucyferycznych: Wzniesienie się człowieka ponad zmysłowość (okultyzm), podziw dla pięknego pozoru (sztuka), swobodne myślenie (filozofia), ale także: marzycielstwo, zamęt, fantazjowanie samowolne, umiłowanie osobistych poglądów.

Istoty lucyferyczne – chcą uniemożliwić rozwój człowieka w świecie zmysłowym (dążenie do uduchowienia człowieka).

Wyciągają one element duszy (uczuciowy) ze świata fizycznego i wcielają do swego obszaru świata.

Uprawniona inspiracja lucyferyczna: do wzniesienia się człowieka ponad świat zmysłowy, do wolności i samodzielności.

Bezprawie lucyferyczne: chęć stworzenia własnego królestwa i takiego przekształcenia istot ludzkich (dusz), by się tam mogły przenieść.

Istoty lucyferyczne inspirują do radości z pięknego pozoru.

Inspiracja lucyferyczna – wolność myśli (filozofia).

Zło lucyferyczne – samowola w myśleniu, fantazjowanie (nieład), jednostronność przekonań.

Gdyby człowiek (wkraczający poznawczo do świata duchowego) nie był uzbrojony w siłę myślenia, to istoty lucyferyczne, które tam spotyka, opanowałyby jego jasnowidczy świat obrazów i wywołały w człowieku iluzję, że zagłębia się on coraz bardziej we właściwym świecie duchowym, którego szuka, podczas gdy w rzeczywistości zatapiałby się coraz bardziej w świecie, jaki istoty te chcą przygotować jako odpowiedni dla nich: człowiek wprawdzie czułby się coraz bardziej samodzielny, ale wylżyłby się w świat duchowy **nie** odpowiadający jego istocie i praźródłu.

Pod pewnym względem właściwym polem działania dla istot lucyferycznych jest świat eteryczny (imaginacje): wyzwalają one człowieka, wznosząc go ponad świat fizyczny; jeśli człowiek przenosi życie w imaginacjach do świata fizycznego (sympatie i antypatie w uczuciach, które powinny być tylko w świecie eterycznym), to istoty lucyferyczne działają nań w sposób nieuprawniony (gdy w jego sympatiach i antypatiach w świecie fizycznym działa coś innego niż miłość; nie ulega wpływom istot lucyferycznych miłość żywiona ze względu na cechy osoby ukochanej, ulega im miłość żywiona ze względu na cechy osoby kochającej). Miłość do świata nadmysłowego ze względu na siebie działa wyzwalająco, miłość do świata fizycznego ze względu na siebie łączy się z wpływem lucyferycznym i przynosi niewolę.

Rudolf Steiner, *Der Mensch – ein Ergebnis des Zusammenwirkens von Luzifer und Ahriman*, 1914.

Lucyfer oddziaływał na ludzkość zwłaszcza w epoce grecko-rzymskiej.

Lucyfer łączy się z tym, co niezróżnicowane zbliża się do człowieka – z przeżyciem oddechu – zwłaszcza wtedy gdy oddech staje się świadomy czy na pół świadomy (większe wymogi wobec organizmu niż jest on w stanie podołać), Lucyfer jako dławiec – zmory senne.

Lucyferyzm subtelny (duchowy) – kwestionowanie (wątpienie) świata jako dławienie.

Lucyfer wkrada się w człowieka, gdy ten zbyt poszerza swe ciało eteryczne: wyjście ponad człowieczeństwo. (Takie ciało eteryczne pasuje do istoty lucyferycznej). W takim ciele eterycznym żyje **sfinks** (dławiec) – wejście w krew człowieka.

Epoka grecko-rzymska: epoka Sfinksa – wątpliwości (pytania) – filozofia.

Lucyfer wnika w nas, Aryman nas wsysa.

Obrona przed Lucyferem jako sfinksem – uformowanie „ja”. Edyp – ten, który pokonał Sfinksa – za pomocą prawidłowych sił arymanicznych (mefistofelicznych): strącenie sfinksa (ciało eteryczne) w otchłań ciała fizycznego: kalekie stopy Edypa (Mefistofeles, awansem, uświęcony): wzmocnienie „ja” – osobowości (harmonia ciała eterycznego i ciała fizycznego): od życia (krew) do myśli (system nerwowy): zewnętrzne („arymaniczne”) nieszczęścia Edypa: zwrot ku Ziemi.

Człowiek w walce z Lucyferem (z lewa) i z Arymanem (z prawa); naszym zadaniem jest równowaga: nieświadoma – w postrzeganiu zmysłowym (oczy, uszy, ręce). Człowiek – polem walki.

Względna równowaga sił lucyferycznych i arymanicznych w obu półkulach mózgu człowieka; mały wpływ ich walki na nasze myślenie.

Dominacja Lucyfera w żołądku i Arymana w sercu człowieka.

Walka Lucyfera i Arymana o serce człowieka.

Lewa strona ciała eterycznego człowieka – jaśniejsza (Lucyfer) – prawa zaś ciemniejsza (Aryman).

Lucyfer pcha człowieka z przodu, Aryman pcha go z tyłu; ludzka przestrzeń między żebrami a kręgosłupem. (Walka uczuć). Samodzielność człowieka: „przestrzeń dla mnie”.

Z góry naciska nas Lucyfer, z dołu zaś Aryman; granica – między czaszką a kręgam, wola. (Aryman sięga do przepony).

Myślenie – lewa/prawa, uczucia – przód/tył, wola – góra/dół.

Nie należy bać się Lucyfera ani nienawidzić Arymana.

Tak więc jako ciało eteryczne człowiek stoi między Lucyferem a Arymanem; ciało eteryczne jako wyraz myśli, uczuć i woli człowieka.

(Działalność istot lucyferycznych i istot arymanicznych w ciele eterycznym). Lucyfer: młodość i wola, Aryman: starość i myślenie; ogień i zimno. (W uczuciach przenikają się one i walczą ze sobą).

Samodzielne myślenie mamy dzięki siłom arymanicznym, wolę – dzięki siłom lucyferycznym.

Za pośrednictwem Arymana i Lucyfera wchodzimy w kontakt z duchami Natury (ciało eteryczne nocą) i z Duchem Narodu (mowa – język).

Zbyt wiele świadomości (świadomość – jawa) zawdzięczamy Arymanowi, zbyt mało świadomości (nieświadomość – sen) zawdzięczamy Lucyferowi. (Oddanie się światu – oddanie się sobie). Wpływ istot arymanicznych i istot lucyferycznych na nasze ciała astralne: dzień i noc.

Poddanie się obowiązкови to arymanizm, pokochanie obowiązku to zbawianie istot lucyferycznych.

Miłość do siebie – zaczarowane siły lucyferyczne.

Lucyfer działa w sferze naszych praw (wyczuwanie naszych praw). Przywołanie – dla równowagi – Arymana: przez miłość: rozumiejąca dezynwoltura wobec cierpienia: zbawianie Arymana.

Lucyfer: rewolucja, Aryman: konserwatyzm.

Rudolf Steiner, **Anthroposophische Leitsätze**, 1925.

Popaść w złudzenia lucyferyczne, znaczy: nie stać się w pełni człowiekiem, nie chceć dojść do etapu wolności, lecz chceć pozostać na wcześniejszym stopniu rozwoju – jako bóg-człowiek.

Trwać w dawnym bycie, chceć zachować pierwotną, naiwną, istniejącą w człowieku dobroć Bogów i cofać się przed życiem w wolności – oto droga do Lucyfera, który chce zanegować aktualny świat.

Moc lucyferyczna – interweniująca w chwiejnej równowadze duszy ludzkiej między spirytualizmem a materializmem, walczącymi w tej duszy – chciałyby zatrzymać człowieka wraz z jego świadomością w duchowych regionach właściwych dlań w praczasach. Nie chce ona, by czyste

myśli, skierowane na przyjmowanie egzystencji fizycznej, wpłynęły w jego senne imaginatywne widzenie świata. Powstrzymuje go ona przed właściwym oglądem świata fizycznego. Ale nie potrafi we właściwy sposób zachować przeżycia starych imaginacji, toteż pozwala mu imaginować, nie potrafiąc go przenieść (jako duszy) w świat, w którym imaginacje są usprawiedliwione.

W epoce *Bewusstseinsseele* Lucyfer działa tak, że przez niego człowiek zostaje przeniesiony w nieodpowiedni dlań sposób do rejonu nadzmysłowego, graniczącego ze światem fizycznym.

Istoty lucyferyczne zwyciężyłyby na pograniczu epok *Verstandes-* i *Bewusstseinsseele*, gdyby nie Archanioł Michael, który wyzwala ludzkość od mocy lucyferycznej.

Konsekwencje rozwoju lucyferycznego i arymanicznego: zatrata rozwoju specyficznie ludzkiego.

Wojna Stuletnia – zamieszanie lucyferyczne, mające uniemożliwić inkarnację *Bewusstseinsseele*.

Istoty lucyferyczne chcą zatrzymać człowieka na poziomie dzieciństwa, istoty arymaniczne chcą go uczynić starcem. (Augustyn a Kartezjusz).

Ideał Lucyfera: nieuwarunkowane kosmicznie działanie inteligencji i woli. Tendencja ta jest właściwa w tych sferach, w których panować ma wolność. Tam Lucyfer jest usprawiedliwionym duchowym pomocnikiem w rozwoju ludzkości. Bez jego pomocy wolność nie mogłaby pojawić się w Duchu i w duszy człowieka, uzależnionych przecież od ciała. Lucyfer wchodzi w konflikt z Bogiem wtedy, kiedy chce tendencję tę rozciągnąć na cały kosmos.

Siła Lucyfera wplata się w okresie późnego lata (jego szczytu) w naturalną miłość, ciepło.

Istoty lucyferyczne zwiększają skłonność ciała eterycznego człowieka do świata gwiazd.

Lucyfer wypacza myślenie człowieka. (Wolność lucyferyczna to złudzenie).

„Słoneczna duchowość” chroni nas przed lucyferyzmem.

Rudolf Steiner, **Luziferisches und Ahrimanisches in ihrem Verhältnis zum Menschen**, 1932.

Siły lucyferyczne w człowieku hamują jego odejście od świata duchowego, inspirują nieusprawiedliwioną pychę, podszeptują mu działania niemoralne, sprzeczne z jego człowieczeństwem. (Dwuznaczność sił lucyferycznych: zwracają nas ku światu duchowemu, ale odwracają nas od Dobra). Deprawacja woli.

W dziejach człowieka po epoce wpływów lucyferycznych następuje epoka wpływów arymanicznych.

Gdybyśmy dziś – w epoce *Bewusstseinseele* – nie opierali się wpływom arymanicznym, to ich miejsce zajęłyby wpływy lucyferyczne.

Uleganie siłom lucyferycznym pociąga za sobą poddanie się siłom arymanicznym, i odwrotnie.

Rudolf Steiner, **Christ in Relation to Lucifer and Ahriman**, (data nieznana).

Chrystus – bez nienawiści – walczy z Lucyferem i Arymanem.

Potrzeba sprostania Demonom.

Lucyfer – Wschód, Aryman – Zachód. (Kościół prawosławny i Kościół protestancki – w chrześcijaństwie).

Wschód – „miękkosć” c.e., zachód – „twardość” c.f.

Alfred Schütze, **Das Rätsel des Bösen**, 1951.

Loki – germański Lucyfer – mówi do Odyna: – Czy pamiętasz, Odynie, jak w praczasach zamienialiśmy się naszą krwią?

Hefajstos: grecki Diabeł (Lucyfer? Strącony z nieba...) – brzydota zamiast zła; także śmieszność.

Średniowiecze: zło jako osobisto-moralna sprawa duszy; musi zostać zniszczone przez ascezę.

Nowożytność: zło musi zostać przemienione; wywołanie sił obronnych – wzmocnienie dobra.